



Sygn. akt III UK 139/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania B. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do renty,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 października 2013 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 maja 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2012 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. oddalił odwołanie ubezpieczonej B. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 stycznia 2011 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona (urodzona 19 sierpnia 1962 r.) w okresie od dnia 22 marca 1993 r. do dnia 30 czerwca 2010 r. miała ustalone prawo do renty (najpierw z tytułu zaliczenia jej do trzeciej grupy inwalidzkiej a następnie z tytułu częściowej niezdolności do pracy). W dniu 18 października 2010 r. ubezpieczona wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jednak lekarz orzecznik a następnie komisja lekarska ZUS, nie uznali ubezpieczonej za osobę niezdolną do pracy. Na tej podstawie organ rentowy wydał kwestionowaną w rozpoznawanej sprawie decyzję, w której odmówił ubezpieczonej prawa do renty. Na podstawie dowodów z opinii biegłych lekarzy psychiatry, pulmonologa i neurologa oraz opinii biegłego psychologa, Sąd Okręgowy ustalił, że schorzenia rozpoznane u odwołującej się nie powodują jej dalszej niezdolności do pracy. Zdaniem Sądu, opinie te są wiarygodne i pozwalają na stanowcze rozstrzygnięcie istoty sprawy. Skoro na podstawie wyników postępowania dowodowego okazało się, że ubezpieczona nie jest osobą choćby częściowo niezdolną do pracy, to nie przysługuje jej prawo do renty z tego tytułu.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy przyjął, że skoro ubezpieczona nie podważyła wniosków zawartych w opiniach biegłych sporządzonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, to są one miarodajne przy rozstrzyganiu o żądaniu ubezpieczonej. W postępowaniu odwoławczym nie zachodziła konieczność przeprowadzania dowodów z opinii innych biegłych lekarzy. W szczególności Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku dowodowego apelującej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy: pulmonologa, ortopedy i okulisty na okoliczność wypadku, jakiemu ubezpieczona uległa w dniu 29 kwietnia 2011 r. Zdaniem Sądu, skoro wypadek ten miał miejsce już po dacie wydania kwestionowanej decyzji, to wpływ urazu, jakiego ubezpieczona doznała w związku z tym zdarzeniem na ocenę jej zdolności do pracy, może być przedmiotem rozważań organu rentowego dopiero w razie wystąpienia przez ubezpieczoną z nowym wnioskiem o rentę, a nie w obecnym postępowaniu (które służy wyłącznie skontrołowaniu prawidłowości decyzji wydanej w dniu 13 stycznia 2011 r.). W rozpoznawanej sprawie ustaleniu podlega jedynie,

czy wnioskodawczyni jest nadal osobą niezdolną do pracy. Skoro zaś ubezpieczona nie przedstawiła żadnej dokumentacji potwierdzającej schorzenia oczu, to nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego lekarza okulisty oraz z pozostałych wnioskowanych przez nią biegłych. Dotychczasowa niezdolność ubezpieczonej do pracy była spowodowana stanem jej zdrowia psychicznego oraz przebytą gruźlicą i w zakresie tych schorzeń ubezpieczona została poddana badaniom przez biegłych odpowiednich specjalności. Sąd odwoławczy dodał, że w sprawach o świadczenia z ubezpieczeń społecznych nie mają zastosowania zasady współżycia społecznego ani też jakiegokolwiek inne klauzule generalne. Jeśli ustawowe przesłanki nabycia prawa do konkretnego świadczenia nie zostaną spełnione, to żądanie jego wypłaty nie podlega uwzględnieniu.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczona - reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu - wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie art. 5 k.p.c. polegające na braku pouczenia skarżącej o potrzebie złożenia przez nią wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż ubezpieczona w przeszłości cierpiała na zaburzenia psychiczne, zaś przebieg czynności procesowych podejmowanych przez nią w procesie - zwłaszcza w zakresie postępowania dowodowego - potwierdza brak należytego rozeznania ubezpieczonej co do ich skutków, co miało wpływ na obronę jej praw. W uzasadnieniu podstawy kasacyjnej ubezpieczona wywiodła w szczególności, że w przeszłości cierpiała na zaburzenia psychiczne (stwierdzono u niej osobowość neurotyczną a także zespół schizofreniczny przewlekły zaostrzający się, a w 1993 r. ubezpieczona podjęła nawet próbę samobójczą). Wprawdzie na okoliczność jej stanu zdrowia zostały przeprowadzone dowody z opinii biegłych sądowych różnych specjalności, jednak biegli nie dysponowali aktualną dokumentacją medyczną ubezpieczonej. Skarżąca nie podważała wiarygodności opinii biegłych, bo "nie zapoznała się do końca z ich treścią". Ubezpieczona działająca osobiście przed Sądem pierwszej instancji wielokrotnie zwracała uwagę na swoje problemy zdrowotne, w tym na problemy z koncentracją, które niewątpliwie utrudniały jej działanie w procesie z pełną świadomością co do celu i skutków podejmowanych przez nią czynności

procesowych. Z uwagi na stwierdzenie u niej objawów rozpoczynającego się procesu psychoorganicznego (co nastąpiło w zaświadczeniu wystawionym przez lekarza neurologa w dniu 22 czerwca 2011 r., które ubezpieczona przedłożyła do akt sprawy) zachodziła konieczność przesłuchania tego lekarza w charakterze świadka, przy czym skarżąca - z uwagi na swoją niezaradność - nie złożyła stosownego wniosku dowodowego w tym zakresie. O nieporadności ubezpieczonej w toku procesu świadczy również treść składanych przez nią pism (w tym sposób, w jaki sformułowała zarzuty apelacyjne). Również wnioski dowodowe składane przez ubezpieczoną były chybione i z tej przyczyny zostały oddalone przez Sąd (skarżąca nie przedłożyła odpowiedniej dokumentacji medycznej określającej stan jej zdrowia obejmujący okres poprzedzający datę wydania kwestionowanej decyzji). W sytuacji, gdy skarżąca niejednokrotnie powoływała się na występujące u niej w 2011 r. stany depresyjne, bóle głowy, problemy ze słuchem i zaburzenia płynności mowy, to obowiązkiem Sądu było pouczenie ubezpieczonej o możliwości wnioskowania o pomoc prawną z urzędu. Pozbawienie ubezpieczonej prawa do skorzystania z profesjonalnej pomocy prawnej w sposób istotny naruszało jej interes prawny. Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a ponadto o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionej podstawy, mimo że w jej uzasadnieniu skarżąca powołała się na kilka orzeczeń, w których stwierdzono, że naruszenie art. 5 k.p.c. może stanowić uchybienie procesowe rzutujące na wynik sprawy, które jest skuteczną podstawą kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość zgłoszenia kasacyjnego zarzutu obrazy art. 5 k.p.c., w tym powołania się na brak pouczenia strony występującej samodzielnie w procesie o uprawnieniu do wnioskowania o pomoc prawną z urzędu (wyrok z dnia 3 grudnia 1997 r., I CKN 336/97, Legalis nr 324611). Wskazuje się jednak, że takie uchybienie z reguły nie prowadzi do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., ale do

"zwykłego" uchybienia proceduralnego podlegającego ocenie co do istotnego wpływu na wynik sprawy (wyroki z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95; z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, LEX nr 490414 oraz z dnia 9 sierpnia 2011 r., I UK 52/11, LEX nr 1084706). Pamiętać jednak należy, że o potrzebie udzielenia stronie przez sąd stosownego pouczenia zawsze decydują okoliczności konkretnego przypadku, a więc "potrzeba procesowa" (wyrok z dnia 13 maja 1997 r., II UKN 100/97, OSNAPiUS 1998 nr 4, poz. 133). Zarzut oparty na uchybieniu art. 5 k.p.c. jest uzasadniony dopiero wtedy, gdy w konkretnej sytuacji procesowej zachodziła potrzeba udzielenia stronie wskazówek co do czynności procesowych i pouczeń o skutkach prawnych dokonania albo zaniechania tych czynności, w szczególności zaś pouczenia o możliwości zgłoszenia wniosku o ustanowienie zawodowego pełnomocnika z urzędu (art. 5, art. 460 § 1 i art. 477 k.p.c.) a nadto, gdy brak takiego współdziałania ze stroną miał wpływ na treść rozstrzygnięcia. W szczególności taki zarzut zasługuje na uwzględnienie w sytuacji, gdy stroną samodzielnie występującą w procesie jest osoba głęboko upośledzona umysłowo, u której ciężka choroba psychiczna nie tylko utrudnia, ale wręcz uniemożliwia świadome i celowe działanie w procesie (wyrok z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 318/09, LEX nr 678016). Obowiązek dokonania stosownego pouczenia przez sąd powstaje dopiero wówczas, gdy okoliczności wskazują na celowość występowania w sprawie adwokata lub radcy prawnego, do czego dochodzi zazwyczaj wtedy, gdy udzielane przez sąd wskazówki nie są wystarczające ze względu na nieporadność strony lub stopień skomplikowania sprawy (wyroki z dnia 28 maja 2002 r., II UKN 250/01, LEX nr 149597 i z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 190). Sposób udzielania pouczeń musi być przy tym dostosowany do zdolności percepcyjnych strony i dopiero stwierdzenie, że jej nieporadność jest tak duża, iż nie pozwala na samodzielne wykorzystanie udzielanych wskazówek, powinno prowadzić do zwrócenia stronie uwagi na potrzebę skorzystania z fachowej pomocy i wyjaśnienia zasad uzyskania takiej pomocy z urzędu (postanowienie z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08, LEX nr 627260). Jeżeli strona przejawia adekwatną do charakteru sprawy aktywność w procesie (zwłaszcza w toku postępowania dowodowego) i dokonuje czynności procesowych (składa pisma i wnioski), których sens nie wzbudza wątpliwości, to nie

można twierdzić, że nieustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu (ani niepouczenie jej o prawie złożenia wniosku w tym przedmiocie) pozbawia ją możliwości obrony jej praw (wyrok z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 102/98, OSNAPiUS 1999 nr 12, poz. 408). W szczególności nie można mówić o naruszeniu przez sąd obowiązku przewidzianego w art. 5 k.p.c. wówczas, gdy strona wnosząca odwołanie od decyzji organu rentowego nie wykazuje się nieporadnością, a sprawa nie jest skomplikowana ani pod względem prawnym, ani pod względem faktycznym. Dotyczy to zwłaszcza sprawy o rentę z tytułu niezdolności do pracy, w której spór koncentruje się wyłącznie wokół ustalenia przesłanki istnienia niezdolności do pracy (wyrok z dnia 12 maja 2010 r., I UK 19/10, LEX nr 603408).

Analiza przebiegu postępowania w rozpoznawanej sprawie skłania do wniosku, że ubezpieczona (mimo pewnych schorzeń - również w sferze psychicznej - jakie zostały u niej rozpoznane w przeszłości) nie wykazywała się całkowitą nieznajomością reguł procesowych lub nieporadnością w wykorzystaniu możliwości podejmowania czynności w sprawie, która nie była skomplikowana ani pod względem faktycznym, ani prawnym. Postępowanie toczyło się z udziałem biegłych, którzy mieli wypowiedzieć się na temat stanu zdolności ubezpieczonej do pracy (jedynie ta przesłanka prawa do renty była sporna). W pierwszej opinii (k. 12) biegli stwierdzili, że ubezpieczona jest zdolna do wykonywania pracy zarobkowej. Po zapoznaniu się z treścią tej opinii ubezpieczona złożyła do akt "wniosek o powołanie lekarzy biegłych sądowych w celu zweryfikowania opinii lekarskiej" (k. 23), do którego załączyła kserokopie wyników badań neurologicznych przeprowadzonych po wydaniu przez organ rentowy skarżonej decyzji. Następnie biegli sporządzili opinię uzupełniającą, w której podtrzymali wnioski zawarte w pierwszej opinii (k. 48-49). Na posiedzeniu w dniu 9 lutego 2012 r. (przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku) Sąd pierwszej instancji umożliwił ubezpieczonej ustne ustosunkowanie się do konkluzji poczynionych w opinii uzupełniającej. Po wydaniu orzeczenia Sądu Okręgowego, ubezpieczona samodzielnie sporządziła pisemną apelację, z której jasno wynikało, dlaczego kwestionuje rozstrzygnięcie odmawiające jej prawa do renty (k. 65, 70). Ponadto apelująca złożyła wniosek dowodowy o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii kolejnych biegłych na okoliczność stwierdzenia u niej niezdolności do pracy. Wobec

tego nie sposób twierdzić, że skarżąca zachowywała się w toku sprawy nieporadnie i że zachodziła uzasadniona potrzeba udzielenia jej w trybie art. 5 k.p.c. pouczenia o możliwości ustanowienia w sprawie profesjonalnego pełnomocnika. Nie doszło więc do naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Z powołanych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.